Ech mała – Maryla Rodowicz

Małolatą jesteś, tata cię dołuje
I powera ci odbiera w zarodku
Sprawdza notes i kieszenie, kontroluje
Żeby zgasić to co pali się w środku
Gdy w sobotę na imprezę ostrzysz sobie smak
Tata z piwkiem sobie leżąc mówi tak

Ech mała, nie szalej
Bo masz 16 lat
Za wcześnie na bale
Na kluby przyjdzie czas
Ty się nie baw zapałkami
Bo cię sparzy żar
Siedź w chałupie wieczorami
Kiedy kusi bal
Ech mała, nie szalej
Za testem goni test
Takie życie mała
Takie jest

Gdy mężatką jesteś lat dwadzieścia parę
A twój mąż pocztówki zbiera albo znaczki
Czasem przyśni ci się knajpa czy kabaret
Z jakimś tangiem argentyńskim po kolacji
Gdy na mały koniak z kawą chcesz się wyrwać
vis a vis
Mąż, którego łamie w stawach
Znad gazety powie ci

Ech mała, nie szalej
Bo masz 50 lat
Za późno na bale
Co miał to dał ci świat
Ty się nie baw zapałkami
Bo cię sparzy żar
Siedź w chałupie wieczorami

Kiedy kusi bal
Ech mała, nie szalej
Sprzątaj, gotuj, pierz
Takie życie mała
Takie jest

Dziś w kąciku swoim siedzisz po cichutku
I uśmieszek dobrotliwy masz na twarzy
Nad sernikiem, konfiturą, nad robótką
Kiedy ci się już kompletnie nic nie marzy
Tylko gdy zapachnie różą
Nagle ci się wyda, że, że pan Bozia tam na górze
Cicho szepnął ci: Ole!!

Ech mała, poszalej
Masz 80 lat
Coś zapal i nalej
Tak mało dał ci świat
Baw się wreszcie zapałkami
Niech cię sparzy żar
Nie siedź w domu wieczorami kiedy kusi bal
Ech mała, poszalej
Garściami bierz co chcesz

Takie życie mała
Takie jest
Takie jest
Takie jest

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych